

# MY A TRZECI ŚWIAT



Pismo Ruchu Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata MAITRI

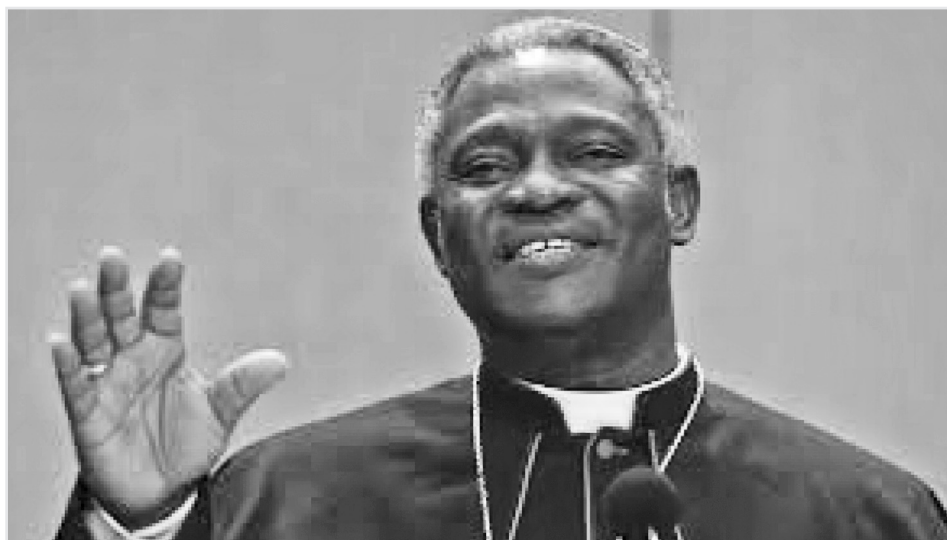
## W NUMERZE

Afrykańskie manewry wokół nowego papieża.....	1, 3
Komentarz biblijny Brata Adama .....	2
Pomoc dla uzdolnionej młodzieży w Kamerunie .....	3, 5
Więści ze wspólnot .....	4
Podziękowania:	
– od Sióstr Pallotynek .....	5, 7
– z Centrum Dożywiania w Nyakinama.....	6
– z Ośrodka Dożywiania w Ntamugenga.....	7
– List z Gatara w Burundi.....	7
Prośba o pomoc dla hospicjum w Kabuga w Rwandzie .....	8

## Afrykańskie manewry wokół nowego papieża

Wracając tego ranka ze Mszy św. od Sióstr Szarytek, zapytałem jedną z nich, Angelikę, która każdego dnia zabiera się z nami samochodem do pracy w szpitalu prowadzonym przez Pallotynki, czy nie śniła tej nocy o afrykańskim Papieżu. Uśmiechnęła się i pobożnie odpowiedziała, iż to od Boga zależy, kto zostanie papieżem. Po czym dodała: „Myślę,

z cesarsko-rzymskiej Afryki. Św. Hieronim nazywa go największym z papieży jakich wydał II wiek, precyzując przy tym, iż był on pierwszym następcą św. Piotra łacińskojęzycznym. Faktycznie, wcześniej w liturgii Kościoła obowiązywał język grecki. Dodajmy, że Wiktor I był męczennikiem, ale nie wiadomo dokładnie w jaki sposób zmarł. Pochowany



że Afryka nie jest jeszcze gotowa, by dać Kościołowi czarnoskórego papieża”. Pomyślałem sobie: „A czy Kościół gotowy jest, by Go przyjąć”? Coś na ten temat wiem, bo jako Pallotyni dokonaliśmy już tego „manewru” w Afryce w 2003 roku, wybierając na urząd Regionalną, Ruandyjczyka. Poza tym, papież z Afryki nie byłby pierwszym afrykańskim papieżem w historii. Afryka Północna dała już Kościołowi przynajmniej dwóch świętych papieży<sup>1</sup>. Najpierw, św. Wiktor I (189-199). Według „Księgi pontyfikatów” pochodził

<sup>1</sup> Co do trzeciego, *Miltiadesa lub Melchisedesa (311-314), nie ma „kościelnej zgody” co do jego pochodzenia. Jedni twierdzą, że przybył z Afryki, inni, że był rodowitym rzymianinem.*



został na Watykanie. Następnie, św. Gelazy I (492–496), zwany „Afrykańczykiem”, który wedle zapisów historyków, „przewyższał wszystkich wiedzą i świętością”. To on miał zobowiązać biskupów do dzielenia się 1/4 swych dochodów z biednymi, a na synodzie

w 495 r. przypomniał o prymacie rzymskiej stolicy biskupiej w świecie chrześcijańskim. Jako pierwszy papież nazwał też siebie i był nazywany: „Namiestnikiem Chrystusa”.

We współczesnej historii Kościoła kwestia czarnego papieża nie jest też kwestią nową. Mówiono już o nim przed konklawe z 1978 roku, a jeszcze więcej w 2005. Chodziło wtedy o kard. Bernardyna Gantina z Beninu oraz o Nigeryjczyka, kard. Francis’a Arinze. Jednym z takowych „papabile”, jest dziś 64-letni kard. Peter Turkuson z Ghany. Podczas ostatniego Synodu dla Afryki (2009) został

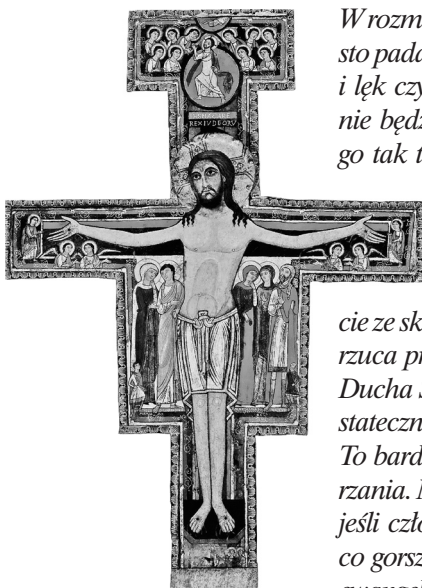
mianowany przez samego Papieża Benedykta XVI relatorem Synodu, co było wielkim wyróżnieniem dla tego afrykańskiego purpuraty. Przypomnę, że podobną funkcję pełnił niejaki Karol Wojtyła na cztery lata przed

*Ciąg dalszy na str. 3*

# Komentarz biblijny Brata Adama

## Ewangelia wg Świętego Łukasza 12, 8-12

A powiadam wam: Kto się przyzna do Mnie wobec ludzi, przyzna się i Syn Człowieczy do niego wobec aniołów Bożych; a kto się Mnie wyprze wobec ludzi, tego wyprę się i Ja wobec aniołów Bożych. Każdemu, kto mówi jakies słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie przebaczone, lecz temu, kto bluźni przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie przebaczone. Kiedy was ciągnąć będą do synagog, urzędów i władz, nie martwcie się, w jaki sposób albo czym macie się bronić lub co mówić, bo Duch Święty nauczy was w tej właśnie godzinie, co należy powiedzieć”



*W rozmowach z ludźmi, a szczególnie w konfesjonale, często padają pytania o grzech przeciwko Duchowi Świętemu i lęk czy to, co zrobiłem nie jest już tym grzechem, który nie będzie odpuszczony. Katechizm Kościoła Katolickiego tak to precyzuje: „Kto by ...zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego” (Mk 3,29; Mt 12,31; Łk 12,10). Miłosierdzie Boże nie zna granic, lecz ten, kto świadomie odrzuca przyjęcie ze skuchą miłosierdzia Bożego, (ten tak naprawdę) odrzuca przebaczenie grzechów i zbawienie darowane przez Ducha Świętego. Taka zatwardziałość może prowadzić do statecznego braku pokuty i do wiecznej zguby (KKK 1864). To bardzo ważne stwierdzenie potrzebuje ciągłego powtarzania. Nie ma grzechu, którego Pan Bóg by nie przebaczył, jeśli człowiek żałuje. Ale, co wtedy, gdy nie żałuje? Albo co gorsza, w ogóle nie widzi swoich grzechów? Dzisiejsza ewangelia uświadamia nam, że w życiu często mówimy*

*„słowo przeciwko Synowi Człowieczemu”, ponieważ jest On znakiem sprzeciwu (por Łk 2,34). Nie chcemy widzieć w naszym życiu Jezusa jako Zbawiciela ubogiego, uniżonego i pokornego. Takiego Jezusa nie potrafili przyjąć na początku nawet uczniowie (Łk 9,44n). Również później wierzący chrześcijanie zapominali często o Ukrzyżowanym (Ga 3,3; Ef 4,20n). Dlatego jesteśmy nieustannie wzywani do nawracania się, do czynienia zwrotu: od „nieprzyjaciół krzyża Chrystusowego” (Flp 3, 18) do tych, którzy w Chrystusie ukrzyżowanym widza Mądrość Bożą, której w życiu szukają. (1Kor 23-24). Przed nami czynił tak św. Paweł, który nie chciał znać niczego, „jak tylko Chrystusa, i to ukrzyżowanego” (1Kor 2,2). Warto się zastanowić, dlaczego takiego wyboru dokonuje człowiek, przecież światły, wykształcony, posługujący się kilkoma językami, faryzeusz świetnie znający się na prawie itd... Dlaczego te wszystkie umiejętności mają dlań nikłą wartość w porównaniu z Jezusem Chrystusem i to ukrzyżowanym? Niech każdy z nas spróbuje sobie postawić to pytanie oraz pogłowić się nad odpowiedzią, bo jest to pytanie o sprawy naprawdę najważniejsze... Zastanówmy się kim jest człowiek, który grzeszy przeciwko Duchowi Świętemu...? Może myślisz, że ma on twarz bezwzględnego mafiosa, nieskończonego lajdaka, krzywdziciela, gwałciciela...Może, choć często są to ludzie, którzy nie doświadczyli miłości i przez swoją agresję, nienawiść rozpaczliwie o nią wołają. Oni często bardzo są spragnieni miłosierdzia.... Sprawa jest bardziej delikatna. Możesz odrzucać nawrócenie dlatego, że uważasz siebie za sprawiedliwego i z góry zakładasz, że wszystko, co robisz w dobrej wierze i przestajesz rozeznawać, czy to podoba się Bogu. Jeśli tak jest, to chodzisz po bardzo śliskiej drodze, która prowadzi do ślepoty serca, do kompletnej zatwardziałości. Do przekonania o własnej sprawiedliwości i doskonałości, do wywyższania się nad innych, bo gorsi, bo grzeszni, bo nie tacy jak powinni... Wreszcie przestajesz uznawać się za grzesznika, który potrzebuje przebaczenia (Łk 18, 9-14), który potrzebuje Jezusa Chrystusa i to Ukrzyżowanego. Odrzucenie potrzebę nawrócenia, to bluźnić przeciw Duchowi Świętemu. Uchroń mnie Panie przed moją sprawiedliwością nie pochodzącą od Twojego krzyża*

*Brat Adam Sroka, kapucyn*

Komentarz ukazał się w „Agendzie Liturgicznej Maryi Niepokalanej” 2009 rok, tom II.

## POMÓŻMY SIEROTOM TRZECIEGO ŚWIATA



### ADOPCJA SERCA

Adopcja Serca to niezwykle dzieło pomocy sierotom i dzieciom ze skrajnie ubogich afrykańskich rodzin prowadzone przez Ruch Maitri od 1996 roku. **Udział w programie oznacza moralne zobowiązanie ofiarodawcy do niesienia pomocy konkretnemu znanemu z nazwiska i imienia podopiecznemu. Celem Adopcji jest uchronienie najbiedniejszych od śmierci głodowej i chorób oraz zapewnienie dzieciom środków na naukę i przygotowanie do samodzielnego życia.**

### JAK PRZYSTĄPIĆ DO PROGRAMU

Aby wspierać konkretne dziecko w programie Adopcji Serca, należy:

- wypełnić deklarację przystąpienia do programu dostępną na stronie [www.maitri.pl](http://www.maitri.pl)
- w deklaracji należy wskazać wybraną formę pomocy.
- udział w programie potwierdzamy przez opłacenie składki adopcyjnej za 3 miesiące.

Na życzenie, po kontakcie telefonicznym deklaracja może zostać wysłana pocztą. Uprzejmie prosimy powiadomić ośrodek Maitri o dokonaniu pierwszej wpłaty (telefonicznie lub email).

### FORMY PROGRAMÓW POMOCOWYCH

- **Szkoła podstawowa** – obejmuje dzieci najmłodsze, uczęszczające do szkoły podstawowej i te, które nie rozpoczęły jeszcze nauki. **Miesięczna składka to równowartość 13 EUR\*** przeznaczane na dożywianie i utrzymanie dziecka oraz opłaty szkolne. Pomocy udziela się do czasu ukończenia szkoły podstawowej przez podopiecznego.
- **Szkoła średnia** – obejmuje dzieci i młodzież uczące się w szkole ponadpodstawowej. **Miesięczna składka to równowartość 17 EUR\*** z przeznaczeniem na utrzymanie podopiecznego i opłaty szkolne. Program trwa około 6 lat.
- **Szkoła życia** – uczęszcza do niej zazwyczaj młodzież pełnoletnia, która wcześniej nie miała możliwości nauki ani zdobycia zawodu. **Miesięczna składka to równowartość 15 EUR\*** z przeznaczeniem na opłaty szkolne. Pomoc trwa 3 lata.

\* - 1 EUR z każdej zapłaconej składki przeznaczamy co miesiąc na administrację programem Adopcji Serca.

**Program dożywiania dzieci** – darowizny przeznaczane są na organizację zbiorowego dożywiania głodujących dzieci w szkołach, przedszkolach i ośrodkach dożywiania.

**Fundusz Pomocy Ubogim** – wybierając ten fundusz ofiarodawca nie podejmując długoletniego zobowiązania, może samodzielnie określić wysokość kwoty i okres przekazywania pomocy lub dokonać jednorazowej wpłaty (bez wypełniania deklaracji). Wspierane dzieci są objęte programem Adopcji, lecz nie przypisane indywidualnie do ofiarodawców.

**Projekty pomocowe.** Ruch Maitri wspomaga realizację projektów związanych z zakupami leków, remontami i wyposażeniem ośrodków zdrowia, budową studni, itp. Lista projektów oczekujących na wsparcie znajduje się na stronie internetowej.

*Nie więcej niż 10% uzyskanych środków przeznaczamy na koszty związane z organizacją ww. programów i projektów pomocy.*



# Afrykańskie manewry

*Dokończenie ze str. 1*

wyborem na Stolicę Piotrową. Faktycznie, arcybiskup Krakowa uczestniczył w 1974 r. w synodzie na temat: „Ewangelizacja współczesnego świata”, podczas którego był relatorem części doktrynalnej prac synodalnych.

Wracając do kard. Turksona, po synodzie dla Afryki zostaje mianowany przewodniczącym ważnej papieskiej Rady „Iustitia et Pax”. Nominacja pochodzi również od papieża Benedykta XVI, który przed swoim wyborem na Stolicę Piotrową zaznaczył, iż „papież afrykański byłby pozytywnym znakiem dla katolicyzmu, który jest w pełnej ekspansji na czarnym kontynencie”. Faktycznie, choć jak dotąd najwięcej katolików liczy sobie jeszcze Ameryka Łacińska, w Afryce Kościół katolicki wzrasta szybciej niż gdziekolwiek indziej na świecie. Warto wiedzieć, że na początku Pontyfikatu Jana Pawła II, który poświęcił kontynentowi afrykańskiemu 40 na 110 swoich podróży apostolskich, Afryka liczyła tylko 50 milionów ochrzczonych katolików. W 2005 roku, było ich już 153,4 miliona, czyli 17,1% całościowej populacji afrykańskiej. Innymi słowy, na 1,2 miliarda katolików całego świata, 15% pochodzi z kontynentu afrykańskiego. Wedle prognoz ONZ, w 2050 r., Afryka winna liczyć 322,2 miliony katolików na 1,8 miliarda mieszkańców tego kontynentu. To również kontynent, na którym notuje się największy wzrost księży i kleryków: 32.370 księży w 2008 r., oraz 23.580 seminarzystów.

I choć na jednego księdza przypada aktualnie na czarnym lądzie 4.741 wiernych (w Europie 1.415), Afryka liczy sobie jeno 18 kardynałów (w tym tylko 11 ma mniej niż 80 lat), i 632 biskupów.

Kilka dni temu, w rozmowie z telewizją BBC, kard. Turkson powiedział, że nie można porównywać wyboru papieża na konklawe z wyborami w instytucjach politycznych. „Uczestniczyłem w ostatnim konklawe – mówił. Nie zauważyłem tam żadnego lobbingu. Nie ma więc podstaw aby sądzić, że tym razem będzie inaczej”. Ten sam Turkson, w czasie synodu biskupów dla Afryki (2009), powiedział, że „Kościół jest gotów na wybór czarnoskórego papieża. Jeśli Boga Opatrzność pozwoli na taką możliwość, będziemy wdzięczni Panu i z całą pewnością nie będziemy wstrząśnięci” – mówił.

Siostra Angelika nie podziela jednak tego zdania, a razem z nią wielu innych czarnoskórych katolików różnego wyznania. „Wszystkie te debaty na temat afrykańskiego papieża, to wróżenie z fusów” – powiadają. W każdym razie, niewielu jest Afrykańczyków, którzy na dzień dzisiejszy wierzą, iż jeden z nich mógłby zostać następcą Benedykta XVI. Co innego kardynałowie i biskupi. Oni spędzają kilka miesięcy w roku w Rzymie. 80% z nich tam pobierało nauki i tam chętnie powraca. Niektórzy nawet zdają się być bardziej „papiescy niż sam Papież”.

I jeszcze jedna rzecz specyficznie afrykańska.

Abdykacja Benedykta XVI to wielka lekcja pokory dla afrykańskich przywódców, którzy nie potrafią zejść ze sceny. Rzeczywiście, to doskonała lekcja dla wszystkich Abdoulaye Wade<sup>2</sup> czarnego kontynentu, którzy pomimo podeszłego wieku i słabego zdrowia, nadal kurczowo trzymają się władzy, na niekorzyść państw. Weźmy choćby przykładowo taki Kamerun. Gdy po raz pierwszy pojawiłem się w tym kraju w 1988 roku, Paul Biya był już jego kilkuletnim prezydentem. Jest on więc na czele tego afrykańskiego kraju od ponad 30 lat. „Prezydent, którego jedyna troska polega na tym, jak umrzeć nie opuszczając władzy” - czytam na portalu cameroon-info w kontekście abdykacji Benedykta XVI.

A więc papież z czarnej Afryki? Dlaczego nie! Każdy scenariusz jest możliwy. W 1978 r. nikt nie spodziewał się „papieża z dalekiego kraju”. Może dlatego, w 2005 r., kard. Godfried Danneels, ówczesny arcybiskup Brukseli i jeden z „papabile”, na pytanie dziennikarza z Le Monde czy wie o tym, iż jest jednym z poważnych kandydatów na Stolicę Piotrową, odpowiedział: „Mówcie o tym wiele, a nigdy się nie stanie”. Miał nosa!

*Ks. Stanisław Stawicki, SAC  
Goma-RDC*

<sup>2</sup> Abdoulaye Wade, ur.29 maja 1926 był przez 12 lat trzecim w historii prezydentem Senegalu. W ubiegłym roku (2012), mając 86 lat, ubiegał się nadal o stołek prezydenta. Szczęście, nieszczęście – kto wie, wybory przegrał.

## Pomoc dla uzdolnionej młodzieży w Kamerunie

Drodzy Przyjaciele Ruchu Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata „Maitri”

Pragnę Wam podziękować za wsparcie projektu pomocy uzdolnionej młodzieży. Prawdę mówiąc zainspirowałem się tą myślą, kiedy usłyszałem, że w Polsce są takie akcje wsparcia uzdolnionej młodzieży, że wspiera je Fundacja Papieska Błogosławionego Jana Pawła II. Pomyślałem, że właśnie takiej akcji potrzeba nam tu w Kamerunie, bo znajduję w naszym środowisku wiele utalentowanej młodzieży, artystów, piosenkarzy, którzy nie mają szans rozwinąć się ani stworzyć dla siebie warsztatu pracy. Szukając sponsorów zwróciłem się do Maitri w Gdańsku i cieszę się, że zostałem dobrze zrozumiany i mój projekt został podjęty.

Przez trzy lata wspomagaliśmy formację wielu utalentowanych młodych. Tu wspomnę tylko niektórych.

Artysta Rolien Beyene, ukończył kursy rzeźby w Szkole Artystycznej w Mbalmayo

oraz uczestniczył w kilku wystawach sztuki na terenie Kamerunu. Obecnie Rolien ma rodzinę i rzeźbi w drewnie. W naszych kaplicach na wioskach zrobił kilka dróg krzyżowych w kamieniu, w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Atoku udekorował kaplicę Maryjną umieszczając na głównej ścianie mozaikę Jezuita Engeleberta Mvenga „Zwiastowanie” oraz przyozdobił Kaplicę Błogosławionego Stanisława Papczyńskiego płasko-rzeźbą Modlitwy za dusze w czyszczeniu cierpiące i mozaiką mariańską. Opłacaliśmy jego transport, mieszkanie w Mbalmayo i formację,

*Ciąg dalszy na str. 5*



## Wieści ze wspólnot

### Warszawska

**8 grudnia** w święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, grupa warszawska po raz kolejny ponowiła zawieszenie wspólnoty Matce Bożej. Uroczystość miała miejsce w czasie wieczornej mszy świętej z oprawą liturgiczną przygotowaną przez uczestników Ruchu Maitri.

**26 stycznia** odbyło się spotkanie opłatkowe z udziałem byłych i obecnych uczestników Ruchu. **19 lutego** Wspólnotę odwiedził ks. Jacek Stefanów (duszpasterz krajowy Ruchu), który poprowadził spotkanie w formule „lectio divina”.

### Bytomska

Tegoroczne spotkanie opłatkowe odbyło się w sobotę **6 stycznia** i pod wieloma względami było oryginalne. Uczestnicy zebraли się u Henryka Ludygi w Świerklańcu, skarbnika Stowarzyszenia Adopcji Serca „Maitri” (organ bytomskiej wspólnoty Ruchu Maitri). Henryk prowadzi rejestr wpływów ofiar pieniężnych i z uwagi na rehabilitację po ciężkiej chorobie nie wyjeżdża zbyt daleko od domu. W wieczornym spotkaniu, które upłynęło w bożonarodzeniowej atmosferze udział wzięło 7 osób. **29 stycznia** odbyło się VI Forum Organizacji Pozarządowych Bytomia. Stowarzyszenie Adopcji Serca - „Maitri” reprezentowała Grażyna Szrek. Natomiast Ola Zyzik przygotowała ciekawą prezentację multimedialną, która została przedstawiona wraz z pokazami innych NGO. **9 lutego**, w sobotę, bytomska wspólnota zebrała się w salce parafii Św. Jacka na spotkaniu formacyjnym rozważając punkty Statutu Ruchu Maitri. Każdy próbował znaleźć coś szczególnego dla siebie. Zebranie zakończyła Msza św. z kazaniem ks. Sebastiana opiekuna Wspólnoty. Na zakończenie uczestnicy odnowili akt zawierzenia Matce Bożej Ruchu Maitri. **16-17 lutego** w bytomskiej Parafii Św. Trójcy odbyły się obchody **Dnia Chorych na Trąd**.

Tegoroczne obchody **Światowego Dnia Chorych na Trąd**, który od 1954 r. przypada w ostatnią niedzielę stycznia, bytomska wspólnota przeprowadziła wyjątkowo 16-17 lutego w Parafii Św. Trójcy w Bytomiu. Jak co roku ten Dzień świętujemy w śląskich parafiach, organizowaliśmy też koncerty charytatywne. W krótkich wystąpieniach pod koniec Mszy św. były ukazywane cele Dnia. Jednak najwięcej informacji tego roku było o ośrodku dla chorych na trąd Jeevodaya w Indiach, założonego przez pallotyńską, ks. Adama Wiśniewskiego, jako wotum

wdzięczności P. Bogu za 1000-lecie Chrztu Św. Jeevodaya to „Świt Życia”, czyli nadzieja na lepszą przyszłość. Całe życie tej społeczności od początku skupiało się nad: leżeniem, edukacją, rehabilitacją. Praca była tam i zawsze jest najlepszą rehabilitacją. Od ponad 20 lat pracuje tam, żyjąc w tej społeczności warszawska lekarka Helena Pysz, z którą prawie od początku współpracuje nasza wspólnota propagując Adopcję Serca. W tej akcji wspieramy śliczną Jaintri, już pełnoletnią, uczęszczającą obecnie na kurs szycia. W trakcie obchodów zostały przytoczone ciekawe wypowiedzi dr Heleny, zaczerpnięte z dorocznego Informatora Sekretariatu Jeevodaya w Warszawie ([www.jeevodaya.org](http://www.jeevodaya.org)). Na pytanie: jak przygotować się na spotkanie z ludźmi trędowatymi, dr Helena poradziła: – Nie patrz na ich ręce. Patrz im w oczy.

Słyszac o swym poświęceniu się pracy z trędowatymi odpowiedziała: – Poświęcić się – to nie jest dobre słowo. Służyć im. Kochać ich. Być z nimi. /.../ My tam nie pomagamy, tylko jesteśmy częścią społeczności. /.../ To pokazanie człowiekowi trędowatemu – odrzuconemu, niechcianemu w swojej społeczności, wyrzuconemu z wioski: ja się ciebie nie boję, mogę z tobą mieszkać, pracować, wspólnie jeść, modlić się, – mogę być z tobą.

### Gdańska

W sobotnie popołudnie **12 stycznia**, w domu parafialnym przy kolegiacie Najśw. Serca Jezusowego w Gdańsku Wrzeszczu odbyło się doroczne spotkanie opłatkowe gdańskiej Wspólnoty Ruchu Maitri. Tradycyjnie przybyli członkowie, wolontariusze i ofiarodawcy Ruchu Maitri z Gdańska i okolic. Uczestnicy wzięli udział w Mszy Św. odprawionej przez opiekuna Wspólnoty, ks. Proboszcza Marka Dynię. Eucharystię ubogacił koncert chóru z parafii Św. Ojca Pio z gdańskiego Ujeściska. Po zakończeniu mszy wszyscy uczestnicy przełamali się opłatkiem, a następnie udali się do parafialnej kawiarenki, gdzie przy skromnym po-

częstunku mieli okazję wysłuchania prelekcji Tadeusza Makulskiego na temat: Adopcja Serca w Kamerunie i Wybrzeżu Kości Słoniowej. Autor jako koordynator programu Adopcji odbył w 2012 roku podróże do tych krajów i odwiedził wszystkie placówki misyjne, do których dociera pomoc od ofiarodawców Ruchu Maitri. Każdy z ok. 80 uczestników spotkania otrzymał na zakończenie upominek w postaci ręcznie malowanej kartki pocztowej z Kamerunu i krzyżyka z liany wykonanego przez podopiecznego z miejscowości Djouth położonej na wschodzie kraju. Organizatorzy odnotowali, że jedna z najmłodszych uczestniczek spotkania miała 3,5 roku natomiast prawdopodobnie najstarsza uczestniczka 92 lata. Gdańska Wspólnota Ruchu Maitri istnieje przy parafii NSJ nieprzerwanie od 1978 roku.

**7 lutego** odbyła się comiesięczna Msza Św. gdańskiej wspólnoty Ruchu Maitri odprawiana przez opiekuna Wspólnoty, ks. Marka Dynię. Po mszy Wspólnota spotkała się przy kawie i ciasteczkach w biurze gdańskiego ośrodka. Z początkiem lutego zostały także rozpoczęte prace nad nowym internetowym serwisem Ruchu Maitri, zakończenie prac planowane jest w miesiącu kwietniu.



**27 lutego** biuro Ruchu w Gdańsku odwiedziła Siostra Tomasz Sadowska ze zgromadzenia Sióstr Pasjonistek, pracująca na codzień w misji Bertoua – Enia. Placówka od wielu lat jest wspierana przez ofiarodawców Ruchu Maitri. Program Adopcji Serca obejmuje tam 143 podopiecznych. Spotkanie było m.in. okazją do zapoznania pracowników i wolontariuszy pracujących w biurze z Siostrą Tomaszą.

Wieści zebrali:  
Ewa Turek i Tadeusz Makulski





## Pomoc dla uzdolnionej młodzieży

*Dokończenie ze str. 3*

zakupiliśmy potrzebne materiały do pracy w jego warsztacie.

Na kurs informatyki posłaliśmy Eddiego Nkom, który ukończył go po trzech latach. Był na praktyce w kilku szkołach. Jest obecnie nauczycielem informatyki w szkole średniej w Atoku, opiekuje się małą salą komputerową na parafii i pomaga także w biurze parafialnym. Zorganizowaliśmy do jego pracy trzy komputery. Uczy na nich młodzież ze szkoły średniej. Opłacaliśmy jego kurs nauki, transport, podręczniki, oraz praktyki.

Do Wyższej Szkoły Rolniczej posłaliśmy Meoude Claud Benjamin, który na Zachodzie Kamerunu w Foumban zdobył wykształcenie agronomiczne. Miał praktyki w różnych terenach i nauczył się hodowli zwierząt domowych, upraw podstawowych



roślin na terenach tropikalnych oraz wyspecjalizował się w zakładaniu stawów rybnych. Pragnie po studiach założyć u siebie hodowlę ryb, by wspomagać nasz region i dostarczać do konsumpcji ryby dla ludzi. Opłacaliśmy jego studia, internat i praktyki.

Na naukę gry na organach elektronicznych posyłaliśmy animatora chóru miłosierdzia, Landrego Miasse. Opłacaliśmy mu profesora i podróz.

Do szkoły średniej zawodowej posłaliśmy Lucjana Sangsan i Aurela Ebole Esola. Przez dwa lata opłacaliśmy ich naukę i pomagaliśmy w wyposażeniu w podręczniki, zeszyty i przybory do warsztatu. Obaj mają wykształcenie stolarzy.

Wysłaliśmy także na Uniwersytet Justyna. Studiuję Ekonomię i Rachunkowość. Przygotowuje się na nauczyciela w szkole średniej. Opłacamy mu studia, internat, książki.

Kilku uczniom, którym nie udało się za pierwszym razem zdać maturę organizowaliśmy na misji zajęcia i opłacaliśmy egzaminy tzw. „konkursy”, które zdając zostawali przyjęci na formację i otrzymywali pracę lub przyjęcie do policji czy do wojska.

Oprócz w/w osób, angażowaliśmy się sporadycznie pomagając około 20 uczniom w opłaceniu szkoły i wyposażeniu w książki i zeszyty. Uczniowie Ci odbywali u nas miesięczną formację w czasie wakacji, pomagali w zagospodarowaniu misji. Sprowadzaliśmy do nich na spotkania różnych konferencjonistów, którzy przedstawiali im interesujące tematy z dziedziny wiary, moralności, wychowania seksualnego, śpiewu, tańca. Mieli także spotkania z wolontariuszami z Polski i Włoch.

W tym samym wymiarze pomocy młodzieży zajęliśmy się chorymi i kalekami. Leczymy trzech uczniów, którzy po operacji stracili



nogi, mają protezy i chodzą o kulach, opłacamy im szkołę i wspomagamy w nauce.

Wszyscy uczniowie wysłani przez nas na formację, na studia, czy do szkoły, mają pomoc w leczeniu. W razie choroby zgłaszają się do Katolickiego Ośrodka Zdrowia, gdzie otrzymują pomoc lekarską. My opłacamy koszty.

Projekt pomocy uzdolnionym uczniom ma wielki sens, bo inwestujemy w formację osób, którzy rozwijają swoje uzdolnienia, charyzmaty, a zdobywając dyplom, mają dużą szansę znalezienia pracy, mogą stworzyć dla siebie i swoich rodzin bazę do życia i angażują się dla społeczeństwa.

Dziękujemy Ruchowi Maitri za wsparcie nas w tym projekcie i prosimy o kontynuację, bo formacji nigdy nie za dużo i powinniśmy korzystać z niej permanentnie.

*Ks. Franciszek Filipiec MIC  
Atok, 16 stycznia 2013.*

## Siostry Pallotynki dziękują Ruchowi Maitri

Pragniemy z całego serca podziękować wszystkim rodzinom, które wspierają materialnie i duchowo nasze dzieci przez Adopcję Serca.

Dziękujemy również wszystkim członkom Ruchu Maitri, za pomoc w dziele Adopcji Serca, za pomoc w ośrodkach dożywiania dla dzieci zagrożonych.

Obok każdego z 6 ośrodków zdrowia na terenie Rwandy i Konga, jest również centrum dożywiania dla zagrożonych dzieci od 0-5 roku życia, w sumie przy każdym

ośrodka dożywiania jest około 150 dzieci w różnym stopniu zagrożenia, wielu jest również ludzi dorosłych zagrożonych, zwłaszcza chorych na gruźlicę i AIDS.

Chorych na gruźlicę przy każdym ośrodku mamy do 100 osób (w tym również dzieci), które przez kilka miesięcy codziennie przychodzą z dalekich wiosek po leki. Chorzy na gruźlicę nie mają siły pracować, więc brakuje im żywności, są bardzo wychudzeni. Również leki, które otrzymują bardzo osłabiają ich organizm, dosłownie „szkieleciki” przychodzą do naszych ośrodków. Organizujemy im też pomoc dożywiania.

Przy każdym ośrodku zdrowia mamy około 80–100 dzieci chorych na AIDS, w większości są to dzieci-sieroty lub dzieci, których rodzice umierają na AIDS. Są one skazane na łękę do końca życia, często chorują, są wychudzone i dla nich organizujemy spotkania w grupach, aby pomóc im od strony psychicznej i również materialnej. Organizujemy dla nich spotkania również indywidualne, na których uczą się integracji w społeczeństwie i przyjęcia tej sytuacji.

Dzięki waszej pomocy za pośrednictwem Ruchu Maitri w roku 2012 do każdego ośrodka zdrowia i dożywiania zakupiliśmy

*Ciąg dalszy na str. 7*

# Informacje z misji Nyakinama (Siostry od Aniołów)

## Ośrodek dożywiania dzieci – sprawozdanie



*Dzieci w ośrodku dożywiania w Nyakinama (Archiwum Ruchu Maitri – 2011).*

**Drodzy Dobroczyncy Ruchu Maitri, pozdrawiam Was wszystkich bardzo serdecznie, życząc każdemu błogosławionego Roku 2013.**

**Pragnę Wam gorąco podziękować za dar 6 000 Euro przeznaczony na funkcjonowanie Ośrodka Dożywiania w Nyakinama, który prowadzony jest przez naszą wspólnotę Sióstr od Aniołów. Otrzymana pomoc pozwoliła nam zapewnić dożywianie chorych leczonych w ośrodku w roku 2012.**

W minionym roku pod swoją opieką mieliśmy 130 chorych, w tym 60 z objawami zaawansowanego niedożywienia i ostatniej fazy leczenia oraz 70 przypadków socjalnych, głównie chorych na AIDS. Zadawałające jest to, że w ciągu całego roku 27 osób zostało całkowicie wyleczonych z choroby głodowej.

Dzięki Waszej pomocy mogliśmy wszystkim chorym zapewnić codzienne ranne bo-uillie na bazie 3 mak: kukurydza, soja i sorgo z dodatkiem cukru i oleju roślinnego oraz wysokokaloryczny gorący posiłek w południe.

## Budowa instalacji wodnej – podziękowania

Drodzy Darczyńcy Ruchu Maitri, pragnę Wam serdecznie podziękować za dar 2 000 Euro, który został przeznaczony na doprowadzenie wody do kuchni oraz na ukończenie prac remontowych w Ośrodku Dożywiania w Nyakinama.

Nowa instalacja wody z wybudowanym zlewem betonowym przy kuchni służy do czerpania wody potrzebnej do przygotowania codziennych posiłków dla chorych. Bieżąca woda ułatwia i zapewnia higienę przygotowywanego jedzenia. Umożliwia nam też dobrą organizację pracy, utrzymanie czystości i porządku w kuchni.

Z otrzymanych funduszy mogłam też zakupić i zainstalować 5 000 litrową cysternę na wodę, która zbiera deszczówkę z całego budynku ośrodka dożywiania. Woda ta jest wykorzystywana do sprzątania, prania i podlewania warzyw w czasie pory suchej.

Podczas prac remontowych otrzymaliśmy obietnicą i zwlekaną przez długi czas pomoc od państwa na budowę punktu sanitarnego:

3 kabiny WC oraz 3 kabiny z prysznicem. Tak więc otrzymane od Was pieniądze na ten cel przeznaczaliśmy na zaaranżowanie podwórka w centrum dożywiania. W celu utrzymania czystości i porządku niewielka część podwórka przy kuchni i punkcie sanitarnym została wybetonowana. Pozostała część została wyłożona grubym żwirem oraz stara cegłą, która została po pracach remontowych.

Budynek ośrodka położony jest w do-linie. W czasie ulewnych deszczów woda zalewała nam ogród warzywny, podwórko, pomieszczenia... było to dla nas wielkim problemem. Dlatego też konieczne było zrobienie odpowiednich kanałów odprowadzających wodę oraz zaaranżowanie podwórka. Dzięki Waszej pomocy mogliśmy ukończyć wszystkie te prace remontowe od dawna zalegające.

Obecnie chorzy, którym asystujemy w leczeniu choroby głodowej mają lepsze warunki hospitalizacji. Państwo kładzie bardzo duży nacisk na uświadamianie ludzi w zakresie higieny, ochrony zdrowia i prawidłowego żywienia. Wyżywienie, które jest bardzo mo-

notonne i ubogie, niestety wpływa negatywnie na ogólny zły stan zdrowia ludności. Dlatego też wśród chorych hospitalizowanych w naszym ośrodku zdarzają się przypadki niedożywionych osób dorosłych. Ostatnio pod naszą opieką medyczną był 40 letni mężczyzna, który ważył tylko 43 kg. Po 3 tygodniowej terapii odżywczej stan chorego znacznie się poprawił.

Dużym problemem jest również niedożywienie dzieci, które powoduje ich nieprawidłowy rozwój zarówno fizyczny jak i umysłowy oraz spadek odporności na choroby.

Moi Drodzy, jesteśmy bardzo wdzięczni wszystkim dobroczyńcom, którzy przyczynili się do odnowienia całego ośrodka, aby w ten sposób zapewnić godne warunki naszym pacjentom.

Radość, zadowolenie chorych powracających do zdrowia jest w dużej mierze Waszym udziałem. Niech Bóg wynagradza Wasze wyrzeczenie, ofiarę i otwarte serce dla potrzebujących. Zapewniamy Was o naszej pamięci modlitewnej w Waszych intencjach.

*s. Mirosława Leszkowska  
ze Zgromadzenia Sióstr od Aniołów*

*s. Mirosława Leszkowska*





# Podziękowania

## Ośrodek Dożywiania w Ntamugenga, Parafia Rutshuru w Dem. Rep. Konga

Drodzy Przyjaciele,

Serdecznie Wam dziękuję za wsparcie finansowe naszego Ośrodka Dożywiania w kwocie 14.000 USD. Była to dla nas ogromna pomoc. Dzięki niej w roku 2012 mogliśmy zakupić żywność dla dzieci z chorobą głodową, mleko dla noworodków, a także wesprzeć część personelu pracującego w naszym ośrodku dożywiania, jak to zresztą wspólnie czynimy od kilku już lat. Dzięki Waszej pomocy, mogliśmy również rozpocząć Akcję Rodzinną.

Nadal obserwujemy jak wielkim problemem w naszym rejonie, jest choroba głodowa. Średnio miesięcznie przyjmujemy 66 nowych ostrych przypadków tej choroby, natomiast umiarkowanych 115 nowych chorych na miesiąc.

W ubiegłym roku udzieliliśmy pomocy 294 dzieciom z chorobą głodową w fazie ostrej, 501 – w fazie ostrej bez komplikacji, 1.371 – w fazie umiarkowanej.

Niestety, nadal co trzecie dziecko w wieku poniżej 5. roku życia jest ofiarą tej przeżającej w skutkach choroby.

Dzięki Waszemu wsparciu, dzieci w fazie uzupełniającej, mogły otrzymać dwa ciepłe posiłki dziennie w naszym ośrodku oraz rację suchą do domu. Pozwala nam to zorganizować pokaz różnorodności warzyw w posiłkach oraz ich uprawy w ogrodzie. Rodzice pomagają w uprawie i przyrządzaniu posiłków. Wzbogacamy ich dietę o mięso królika albo kozy, które hodujemy przy ośrodku dożywiania. Od organizacji PAM-u, która oficjalnie deklaruje

się wspierać tę działalność, w minionym roku otrzymaliśmy niewystarczającą pomoc i w sumie tylko przez 5 miesięcy. Ich oficjalne deklaracje mijają się z codziennością. Śmiało więc możemy powiedzieć, że dzięki Waszemu wsparciu uratowanych od śmierci głodowej zostało 2.166 dzieci.

Musieliśmy zakupić dodatkowo 3 rodzaje mąki, cukier i olej, aby kontynuować pomoc tym chorym.

Dla drugiej fazy leczenia, także dokupiliśmy zwykłe mleko, aby zastąpić w ten sposób pastę na bazie orzeszków arachidowych, wzbogacającą dietę, której nam brakowało.

Terapia tego schorzenia, oprócz farmakologii i specjalistycznego mleka (F-100 lub F-75) w pierwszej fazie (ok. 2tygodni), wymaga dużej cierpliwości rodziców i personelu medycznego. Leczenie, bowiem trwa od 3 do 4 miesięcy.

W minionym roku pomogliście nam uratować życie 20 noworodkom (7 – brak mleka matki z powodu choroby, zwłaszcza choroby piersi, zaburzenia psychiczne; 6 – śmierć matki, głównie porody poza szpitalem, 7 – bliźniaki, trojaczki). Zakupiliśmy dla nich mleko Guigoz I, którym noworodki są karmione do 6-tego miesiąca życia. Opiekunów tych maluchów nigdy nie byłoby stać na zakup tego mleka, co w konsekwencji wiązałoby się ze śmiercią ich dzieci. Łącznie zakupiliśmy 28 kartonów mleka. Cały zakup odbył się dzięki Wam.



Rozpoczęliśmy również Akcję Rodzinną przy ośrodku dożywiania. Z formacji skorzystało 13 małżeństw. Trzeba było przerwać tę działalność w czasie trwania działań wojennych (4 miesiące), ale od sierpnia została ona wznowiona. Ufamy mocno, że świadomość odpowiedzialności Rodziców, w przyszłości zaowocuje.

Dziękuję Wam, kochani Przyjaciele Misji, za współpracę w niesieniu pomocy tym pokrzywdzonym przez los biednym ludziom.

Z wdzięcznością i pamięcią w modlitwie  
s. Barbara Pustulka  
Odpowiedzialna za Szpital w Ntamugenga

## Siostry Pallotynki

*Dokończenie ze str. 5*

następującą żywność dla około 1450 dzieci i dorosłych, dożywianych w ciągu tego roku:

Sucha fasola	3100 kg = 1 550 Euro
Ryż	2550 kg = 3 800 Euro
SOSOMA –	
– 3 rodzaje mąki	3500 kg = 3 320 Euro
Olej	500 litrów = 1 250 Euro
Mleko w proszku	850 kg = 5 300 Euro
Kukurydza, soja	razem = 650 Euro
Suszone rybki	450 kg = 1 680 Euro
Cukier	800 kg = 1 250 Euro
Mydło	38 kartonów = 1 650 Euro
Węgiel drzewny	42 worki = 750 Euro
Warzywa, owoce	razem = 650 Euro
<b>Razem</b>	<b>21 750 Euro</b>

Przy każdej placówce jest kilka sióstr, które zajmują się dziećmi-sierotami i dziećmi z bardzo biednych rodzin, żyjących w skrajnej nędzy, które wspomagane są przez Adopcję Serca Ruchu Maitri w Polsce i Czechach.

Za Waszym pośrednictwem pragniemy również podziękować wszystkim ludziom dobrej woli, którzy pomagają naszym siostrom w niesieniu im pomocy przez modlitwę i ofiarę.

Z wyrazami wdzięczności

S. Marta Litawa

## List z Gatara w Burundi

Drodzy Przyjaciele Maitri Gdańsk,

Serdecznie pozdrawiam z bardzo ulewnej Burundi, pora mokra tego roku jest wyjątkowo „obfita”. Wiele dróg jest nieprzejezdnych (górzysty teren + glina), ale największym problemem są zbiory fasoli, wszyscy zadają sobie pytanie, czy będą tego roku.

Bardzo dziękujemy, że ciągle przekazujecie nadzieję dla afrykańskich dzieci, które często nie mają dostępu do edukacji. Dziękujemy za opiekę nad konkretnym dzieckiem i pomoc w finansowaniu jego edukacji. Jesteście Przyjaciółmi Misji – tzn. że doskonale

rozumiecie potrzeby misji. Macie otwarte serca na innych i przez to dzielicie nasze wysiłki w szerzeniu Chrystusa na odległej afrykańskiej ziemi. Jak głosi Kościół – „Wiera umacnia się, gdy jest przekazywana”. Ale to czynimy dzięki Waszej stałej pomocy.

Jeszcze raz ogromne Bóg zapłać za Waszą solidarność z potrzebującymi pomocy, szczególnie z sierotami z Gatara.

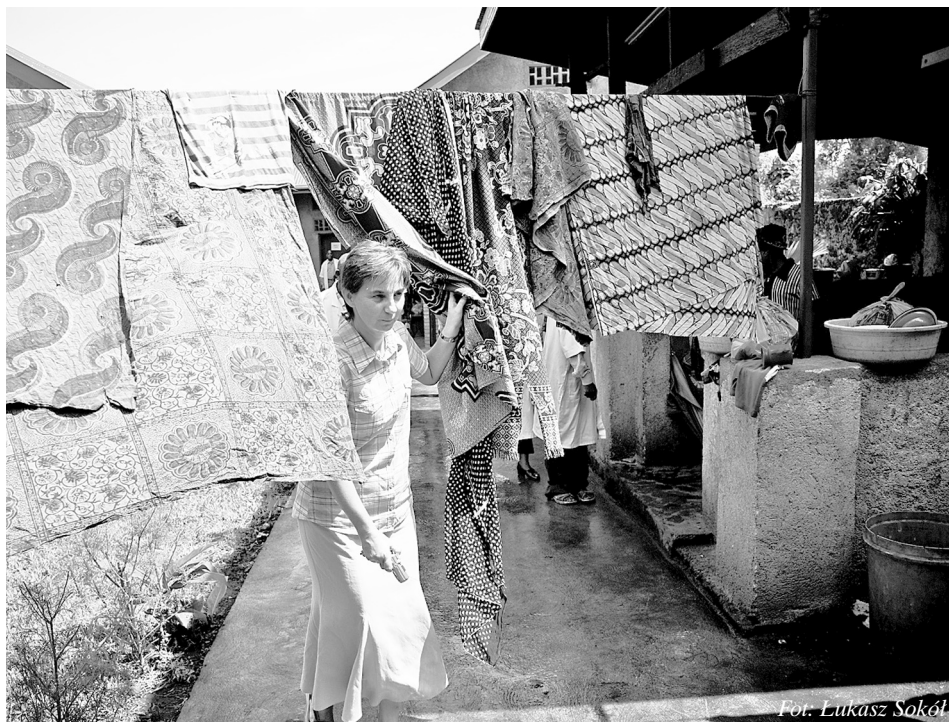
Codziennie prosimy Dobrego BOGA, aby nieustannie wynagradzał Waszą hojność Swoim błogosławieństwem.

s. Natanaela

Zgromadzenie Sióstr Kanoniczek Duchy Św.

# Prośba o pomoc

## Kabuga – pierwsze hospicjum w Rwandzie – pomoc w uruchomieniu i utrzymaniu



Zgromadzenie Sióstr od Aniołów prowadzi misję w Afryce od 29 lat. Obecnie jesteśmy w Rwandzie, Demokratycznej Republice Konga i w Kamerunie. Prowadzimy ośrodki zdrowia i dożywiania, przedszkola, pracownie haftu, kroju i szycia, organizujemy pomoc dla ok. 600 sierot przebywających w rodzinach zastępczych, i prowadzimy różnorodną animację dzieci i młodzieży. Na początku 2010 roku otworzyliśmy przychodnię dentystyczną, w której pracuje jedna z naszych sióstr – lekarz stomatolog.

Niemal w każdej naszej apostołskiej aktywności odczuwamy Waszą pomoc. Jesteśmy ogromnie wdzięczni za te gesty solidarności i jedności.

W czerwcu 2011 roku, rozpoczęliśmy budowę hospicjum w Kabuga w centrum Rwandy. Idea stworzenia hospicjum dla osób chorych w stanie terminalnym, pozbawionych opieki, powstała jako odpowiedź na aktualne wyzwanie czasu. Tego typu placówki nie są znane w tym kraju, jesteśmy więc pionierami na tym polu działalności, ufamy mocno, że jak dotychczas, Opatrzność Boża

pozwoła nam służyć jak najlepiej tym, do których nas posyła.

Pragniemy, by chorzy na nieuleczalne choroby m.in. nowotwory, czy w fazie terminalnej AIDS – coraz częściej diagnozowane także w Rwandzie, mogli znaleźć schronienie i pomoc w ostatnich momentach ich życia ziemskiego, by w bliskości Jezusa Miłosiernego (w naszej miejscowości znajduje się Sanktuarium), znajdowali ukojenie bólu poprzez fachową pomoc medyczną i farmakologiczną, a zwłaszcza poprzez miłość i serdeczność, stworzyć im atmosferę rodzinnego ciepła i akceptacji.

Pragniemy również, wesprzeć moralnie i duchowo rodziny chorych, by nie czuli się bezsilni wobec sytuacji, w której się znaleźli...

W dzieło hospicjum chcemy zaangażować wolontariuszy z naszego regionu, zwłaszcza młodzież, aby stworzyć dla nich okazję rozwijania ducha solidarności i możliwości pomocy innym. Jesteśmy otwarci także na wolontariat polskiej młodzieży, która pragnie odkryć nową kulturę i zwyczajnie w tego typu służbie.

Obecnie zajmujemy się dokończaniem budowy i zagospodarowaniem podwórza (dużo mamy problemów z dobrym odprowadzeniem wody, która zalewa ośrodki w czasie deszczowym) oraz wyposażeniem tego centrum. Całość wyposażenia będzie kosztowała ok. 25 tys. Euro (meble, sprzęt medyczny – ssaki, aparaty tlenowe, sterylizator, sprzęt kuchenny – lodówki, zamrażarki, piecze, pralka).

Jeśli chodzi o funkcjonowanie, nie wiemy na jaką pomoc będziemy mogli liczyć od strony rodziny chorego, ale wiemy, że w dużej mierze będzie ono uzależnione od pomocy z zewnątrz, a więc od ludzi dobrej woli i otwartych serc. Myślę, że większą orientację będę miała po 3 miesiącach funkcjonowania tego ośrodka, gdyż dojdzie jeszcze kwestia farmakologiczna, środki opatrunkowe i inne opłaty jak: światło, woda, gaz, środki czystości, dezynfekcyjne itp.

**Szacunkowy koszt utrzymania hospicjum w okresie 8 miesięcy maj–grudzień 2013 r.**

– na żywność	<b>4.000 USD</b>
– pensje pracowników socjalnych (2 kucharki, 2 stróżów, 1 ogrodnik, 1 sprzątanie–pranie)	<b>3.360 USD</b>
– pensje pielęgniarki (5 osób)	<b>8.500 USD</b>
<b>Razem:</b>	<b>15.860 USD</b>

**(czyli ok. 1.990 USD miesięcznie)**

Poświęcenie naszego ośrodka opieki paliatywnej im. Bł. Jana Pawła II planujemy na 2.05.2013, ufamy że wszelkie formalności uda nam się załatwić nieco wcześniej i przed tą datą będziemy mogli już przyjąć chorych.

Każdy gest życzliwości, to cegiełka w realizacji naszego apostołstwa, które bez wsparcia życzliwych osób, czułych na ludzką biedę, tak duchową jak i fizyczną, stanie się po prostu niemożliwe.

*s. Barbara Pustulka*  
Odpowiedzialna za projekt

Kwota projektu: 15.860 USD  
Wpłaty na ten cel prosimy kierować na konto:  
34 1240 1255 1111 0010 4395 6330  
Nazwa: Stowarzyszenie Ruchu MAITRI  
ul. ks. Józefa Zator-Przytockiego 3  
80-245 Gdańsk  
Tytułem: Projekt – 68/ANIOL



**Adres redakcji:** Ruch Maitri, Parafia Najświętszego Serca Jezusowego, ul. Ks. Józefa Zator Przytockiego 3, 80-245 Gdańsk.  
**Tel./faks:** 58-520-30-50; **www.maitri.pl**; **e-mail:** gdansk@maitri.pl. Redaguje: Zespół redakcyjny gdańskiego ośrodka Ruchu Maitri.  
Koszt prenumeraty: 18 zł na rok (wraz z wysyłką). **Nr konta:** PeKaO SA. III O/Gdańsk, 80 1240 1255 1111 0000 1523 4612.  
Dla wpłacających z zagranicy: Standard IBAN: PL 80 1240 1255 1111 0000 1523 4612, Standard BIC/SWIFT: PKOPPLPW  
Nazwa rachunku: Ruch Maitri przy Parafii NSJ, ul. Ks. Zator Przytockiego 3, 80-245 Gdańsk.  
Biuro gdańskiego ośrodka Ruchu Maitri czynne: PN, WT, CZ: 10.00–18.00, ŚR: 8.00–16.00, PT: nieczynne, sale pod starą plebanią.  
Wspólnotowa Msza św.: w ostatni czwartek miesiąca o godz. 17.30 (oprócz wakacji), kaplica domu parafialnego.

**PRZECZYTAŁEŚ? PRZEKAŻ INNYM! ● PRZECZYTAŁEŚ? PRZEKAŻ INNYM! ● PRZECZYTAŁEŚ? PRZEKAŻ INNYM!**